

## Ostatni wiersz – Kasia Lins

Tyś mnie kochała, ale nie tak,  
Jak kochać trzeba,  
I szliśmy razem, ale nie w takt  
Przebacz, przebacz  
Ją jeszcze długo  
Rok albo dwa  
Potem zapomnę  
Teraz, gdy boli, teraz, gdy trwa,  
Dzwonię podzwonne  
A tobie, miła, na co ten dzwon  
Brzmiący z oddali?  
Miłość niewielka, błaży jej zgon,  
I idziesz dalej  
A tobie, miła, na co ten dzwon  
Brzmiący z oddali?  
Miłość niewielka, błaży jej zgon,  
I idziesz dalej  
Cóż mam od życia troskę i pieśń  
Ciebie już nie ma  
Muszę im ufać, muszę je nieść,  
Pisać poemat  
Cóż mam od życia chyba już wiesz,  
Czujna i płocha?  
Tylko ten smutek, tylko ten wiersz,  
Który mnie kocha  
A tobie, miła, na co ten dzwon  
Brzmiący z oddali?  
Miłość niewielka, błaży jej zgon,  
I idziesz dalej  
A tobie, miła, na co ten dzwon  
Brzmiący z oddali?  
Miłość niewielka, błaży jej zgon  
A tobie miła na co ten dzwon?  
Miłość niewielka, błaży jej zgon  
A tobie miła na co ten dzwon?

# Miłość niewielka, błądy jej zgon I idziesz dalej



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych